

**POSTANOWIENIE Z DNIA 9 CZERWCA 2006 R.
WO 7/06**

W sytuacji, w której po wniesieniu prośby o ułaskawienie prawomocny wyrok skazujący wydany w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (rozdział 42 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.) stracił moc (art. 12a przep. wprowadz. k.p.k.), a więc przestał istnieć przedmiot postępowania o ułaskawienie, sąd pozostawia wniesioną prośbę bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy (art. 560 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz.

Sędziowie SN: W. Błuś (sprawozdawca), M. Buliński.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Balcerak.

Sąd Najwyższy w sprawie ppłk. rez. Tadeusza W., oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 304 § 3 k.k. z 1969 r., na posiedzeniu w Izbie Wojskowej w dniach 9 maja i 9 czerwca 2006 r., w związku z prośbami oskarżonego i jego obrońcy o ułaskawienie, po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanowił : prośby ppłk. rez. Tadeusza W. i jego obrońcy o ułaskawienie pozostawić bez rozpoznania.

Uzasadnienie:

Wyrokiem b. Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 16 czerwca 1983 r., wydanym w postępowaniu w stosunku do nieobecnych, ppłk rez. Tadeusz W. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 304 § 3 k.k. z 1969 r. i za to skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową degradacji. Postanowieniem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 października 2004 r., na mocy przepisów ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz.U. Nr 64, poz. 390) złagodzono karę pozbawienia wolności do 10 lat.

Prośby o ułaskawienie skierowane do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wystosowali ppłk rez. Tadeusz W. oraz jego obrońca. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 9 marca 2006 r. wydał negatywną opinię o ułaskawienie autora prośby.

W dniu 10 marca 2006 r. ppłk rez. Tadeusz W. zgłosił się do dyspozycji sądu i doręczono mu wówczas odpis wymienionego na wstępie wyroku. Jednocześnie złożył on wniosek o wyznaczenie terminu rozprawy. Termin ten został wyznaczony zarządzeniem Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w P. na dzień 18 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy, w toku posiedzenia w przedmiocie wydania opinii o ułaskawieniu, w dniu 9 maja 2006 r. postanowił je przerwać i zwrócić się z pytaniem do Sądu pierwszej instancji o informację, czy wówczas jeszcze skazany stawiał się w wyznaczonym terminie na rozprawę. Jak wynika z pisma Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w P., które wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 26 maja 2006 r., ppłk rez. Tadeusz W. stawiał się w wyznaczonym terminie na

rozprawę główną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ppłk rez. Tadeusz W. został skazany prawomocnym wyrokiem, wydanym w postępowaniu w stosunku do nieobecnych, na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Osobiście zgłosił się do dyspozycji sądu. Doręczono mu odpis orzeczenia zapadłego w jego sprawie. W terminie 14 dni od doręczenia tego wyroku, na wniosek skazanego, wyznaczono termin rozprawy. W terminie tym ppłk rez. Tadeusz W. stawiał się na rozprawę. Przedstawiony wyżej ciąg zdarzeń ma decydujące znaczenie dla sytuacji prawnej autora prośby o ułaskawienie, bowiem zgodnie z treścią art. 12a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 556 ze zm.) wydany wyrok stracił moc z chwilą stawienia się skazanego na rozprawę. Tak więc, zostały unicestwione wszystkie skutki wynikające z prawomocnego wyroku skazującego, wydanego wobec ppłk. rez. Tadeusza W. Jest on w chwili obecnej osobą oskarżoną o popełnienie przestępstwa z art. 304 § 3 k.k. z 1969 r., co oznacza, wobec brzmienia art. 5 § 1 k.p.k., że jest on niewinny, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Sytuacja ta ma również decydujące znaczenie dla dalszego biegu postępowania o ułaskawienie. Postępowanie to umieszczone zostało w dziale XII Kodeksu postępowania karnego zatytułowanym: „Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia”. Tak więc, przedmiotem podejmowanych czynności musi być orzeczenie spełniające dodatkowo warunek prawomocności. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której brak jest, jak wykazano wyżej, w ogóle orzeczenia, a zatem nie można też mówić o jakiegokolwiek prawomocności.

W tym stanie sprawy brak jest przedmiotu postępowania o ułaskawienie, a zatem niemożliwe jest rozpoznanie przez sąd próśb o ułaskawienie.

Z tych powodów Sąd Najwyższy postanowił pozostawić prośby o ułaskawienie bez rozpoznania.